



# ŻYWY KIELICH

Wiadomości Wspólnoty  
Przyjaciół Przenajświętszej Krwi  
Boże Narodzenie 2020 (nr 42)

## ***Błogosławiona Krew Jezusowa!***

### ***Kochani Przyjaciele,***

w tym czasie myślimy szczególnie o Tajemnicy Wcielenia, dziękując za miłość Trójcy Świętej, objawioną w przyjściu Zbawiciela na ten świat: *Tak bowiem Bóg umiłował świat, że Syna swego Jednorodzonego dał, aby każdy, kto w Niego wierzy, nie zginął, ale miał życie wieczne* (J 3,16). Ta prawda porusza nasze serca i ukazuje nam godność i piękno ludzkiego życia, a przede wszystkim miłość samego Boga, który unią się, by będąc jednym z nas podnieść nas ku sobie, ku własnemu Sercu.

Adwent i święta Bożego Narodzenia niech pomogą nam bardziej otworzyć się na dar pokoju i głębszej jedności pomiędzy nami przez pokorę, przez służbę. Nie wstydzmy się odsłonić przed Dzieciątkiem Jezus swojego serca, nawet jeśli czujemy się słabi, ubodzy, niegodni. Jeżeli adorujemy słabość Boga, odczuwając własną słabość, biedę, bezsilność, wtedy uczestniczymy w cudzie Miłości Wiecznej – doświadczymy Jego Wszechmocy w naszych codziennych zmaganiach.

Dziękując Bogu za ten dar pozdrawiamy Was wszystkich!

***To ja jestem tą stajenką!***



*Zesłał Bóg Syna swego, zrodzonego z niewiasty, zrodzonego pod Prawem, aby wykupił tych, którzy podlegali Prawu, abyśmy mogli otrzymać przybrane synostwo. (Ga 4, 4-5)*

Kończy się Adwent, zaczyna się uroczystość Bożego Narodzenia. Wspominamy znów to wielkie wydarzenie, które się uobecnia – Pan Bóg zesłał swego Syna, zrodzonego z niewiasty. Zrodzonego zwyczajnie, po ludzku, tak jak każdy człowiek. Jezus nie spadł z nieba, nie zjawił się jako anioł – wybrał zwykły sposób: ciało i krew, aby stać się człowiekiem. Stał się jednym z nas. Co to znaczy?

Świętujemy Wcielenie Boga, patrząc na biedę stajenki. Ciekawe jest to, że człowiek buduje szopkę, która jest czymś brzydkim, gdzie nikt z nas nie chciałby mieszkać: pochylona, rozpadająca się, zimna. Co to znaczy? Jezus przychodzi zamieszkać tam, gdzie nikt nie chce przyjść – w moim sercu, tam, gdzie jest brzydko, gdzie jest twardo, gdzie wieje wiatr. Przychodzi do mojego serca, do twojego serca, tam, dokąd człowieka nie można wprowadzić. Chce być właśnie tam! Nie wstydzi się tego ani nie krępuje, nie cofa się, bo dzisiaj wybiera to, co słabe i biedne. Przygotowujemy stajenkę, aby zobaczyć siebie samych: to ja jestem tą stajenką – tak krzywy, tak biedny... Ale jest w niej Jezus, dlatego jest ona piękna i każdy czuje się dobrze – nie przez biedę, ale dzięki bogactwu Bożemu w naszej duszy przez Jezusa.

Chcemy dziękować za to, że nikt nie musi ukrywać swojej biedy: lepiej jej nie ukrywać, żeby Jezus łatwiej mógł nas odnaleźć. Tylko jeżeli akceptujemy naszą nędzę, nie udajemy bogactwa – przez akceptację własnej nędzy stajemy się stajenką: obecnością Jezusa. Przez akceptację słabości, ograniczeń, braków bogactwo Boga będzie pomiędzy nami.

To, co obchodzimy w tych dniach, ma być drogowskazem przez cały rok – jak można w biedzie własnego życia doświadczyć bogactwa Boga dzięki Krwi Chrystusa, dzięki temu, że Pan Bóg wybrał szopkę, aby stać się człowiekiem. To jest nasze szczęście, nasze powołanie – ta wielkość Boga w nicości człowieka. Bo Pan Bóg stał się człowiekiem, aby każdy z nas stał się człowiekiem.



## Co podarować Dzieciątku Jezus?

Kiedy pastuszkowie już dawno wyszli, a w biednej szopie zapanowała zupełna cisza, Dzieciątko uniosło głowę i spojrzało w stronę drzwi. Stał tam niepewny i zalękniony chłopiec.

- Podejź bliżej - zachęcił go Jezus - dlaczego jesteś taki przestraszony?

- Bo nic Ci nie przyniosłem - odpowiedział.

- Chętnie jednak dostałbym coś od ciebie - zauważyło Dziecko w żłóbku.

Na te słowa nieznanemu chłopcu zupełnie się zdenerwował.

- Nie mam nic. Nic do mnie nie należy. Gdybym coś miał, dałbym Ci.

Chłopiec zaczął grzebać w kieszeniach swoich podartych spodni.

- Tu mam ostrze starego noża. Znalazłem je. Weź, proszę.

- Nie - powiedziało Dziecko - zatrzymaj ostrze. Chciałbym dostać od ciebie coś zupełnie innego, mianowicie trzy rzeczy.

- Chętnie - odparł chłopiec - ale co?

- Podaruj mi ostatni obraz, który namalowałeś.

Chłopiec poczerwieniał zmieszany. I żeby Maria z Józefem nie słyszeli, zbliżył usta do ucha Jezusa:

- Ale obraz był tak zły, że nikt nie chciał go oglądać.

- Właśnie dlatego chcę go mieć. Masz przynosić mi zawsze to, co się innym w tobie nie podoba, albo czego innym w twoim życiu brakuje. A teraz - ciągnęło Dzieciątko - chciałbym mieć twój talerz .

- Ale ja go dzisiaj stłukłem - zająknął się chłopiec.

- Dlatego chcę go mieć. Przynosz mi zawsze to, co jest rozbite, stłuczone w twoim życiu. Chcę to naprawić. A na koniec podaruj mi twoją odpowiedź rodzicom, kiedy pytali cię, jak zbiłeś talerz .

Chłopiec posmutniał i wyszeptał:

- Powiedziałem, że niechcący strąciłem talerz ze stołu. Skłamałem. W rzeczywistości rzuciłem go wściekły na podłogę.

- To chciałem wiedzieć - powiedział Jezus - przynosz mi zawsze wszystko, co jest złe w twoim życiu: twoje kłamstwa, wymówki, tchórzostwo i okrucieństwo. Chcę ci je zabrać. Nie potrzebujesz ich. Chcę, byś był radosny i przebaczę ci każdy twój błąd. Od dziś możesz codziennie do mnie przychodzić. (H. Sattler)



## Dla Ciebie Jezu!

Jezu, tak się cieszę, bo niedługo znowu będą święta!

Są prezenty, bo Ty jesteś wielkim Darem Tatusia Niebieskiego.

Ja również pragnę stać się darem

i przynosić radość Tobie i wielu ludziom.

Dlatego zrobiłem mały żłóbek.

Przypomina mi o Twoim pierwszym przyjściu i pomaga mi stać się teraz żywą stajenką dla Ciebie.

Do drewnianego żłóbka zbieram słomki,

aby w "stajni betlejemskiej" było Tobie miękko i ciepło.

Gdy jestem miły, pomagam innym i przebaczam, gdy kogoś pocieszam i modłę się dobrze...

Także wtedy w moim sercu staje się dla Ciebie jasno i przytulnie, wtedy będzie Boże Narodzenie - dla Ciebie, dla mnie i dla wszystkich. Amen.

Maryjo, Ty najlepiej wiesz, czego Jezus potrzebuje i co sprawi Mu radość -

Pomóż mi stać się dobrą i piękną stajenką! Amen. ☺

### SŁOWO ŻYCIA:

"...narodził się wam Zbawiciel"

(Łk 2,11)

- leży w żłóbku

- Nie bójcie się!

- On wybiera to, co słabe i biedne.

8 grudnia Ojciec Święty Franciszek ogłosił rozpoczęcie **Roku Świętego Józefa**. W Duchowej Rodzinie św. Józef jest czczony nie tylko jako potężny wspomożyciel w różnych potrzebach, ale także jako wzór i przykład. Na naszej stronie znajdziesz kilka modlitw do tego świętego patrona: <https://polen.blut-christi.de/789/>

**Służebnice Przenajświętszej Krwi i**

**Oratorianie św. Filipa Neri**

42-130 Kalej ul. Ogrodowa 102 tel. 34/344 05 41

42-202 Częstochowa, ul. Wielkoborska 1 tel. 34/362 93 67

[www.duchowarodzina.pl](http://www.duchowarodzina.pl)

